

KATARZYNA STUKUS-HANIĆ

## POLSKIE TEATRY AMATORSKIE W WILNIE W DRUGIEJ POŁOWIE XX WIEKU – POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ\*

Początki ruchu teatralnego w Wilnie związane były z zakonem jezuitów, dla którego jedną z form działalności publicznej stanowiły występy teatralne. Właśnie poprzez inscenizację unowocześniali katechezę, sprowadzając ją do propagowania podstawowych prawd wiary, do ilustracji dogmatów katolickich związanych z poszczególnymi świętami kościelnymi, a wreszcie do pogłębiania przeżyć religijnych. W związku z tym przedstawienia towarzyszyły kolejnym świętom w obrębie roku kościelnego, a także różnym wydarzeniom narodowym, regionalnym czy politycznym<sup>1</sup>.

Choć zakon poddany został kasacji, życie teatralne Wilna rozwijało się nadal. Funkcjonowało głównie na dworach, gdzie organizowano okolicznościowe festyny oraz amatorskie przedstawienia. Zdarzało się, że dwory magnackie utrzymywały stałe teatry z udziałem zawodowych aktorów. W drugiej połowie XVIII wieku zaobserwowano wzrost scen prywatnych, wywodzących się właśnie z teatru jezuickiego. Niemniej jednak za ojca polskiego teatru w Wilnie uważany był Wojciech Bogusławski. W 1785 r. stworzył on w mieście pierwszy prawdziwy teatr, na którego deskach pojawiły się takie sztuki, jak m.in. komedia Beaumarchais'go „Dzień pusty albo Wesele Figara”. W kolejnych latach różnorodnych przedstawień było coraz więcej, a publiczność uczestnicząca w nich rozrastała się. Niestety, w 1864 r. wileński teatr oficjalnie przestał istnieć. Jego odrodzenie nastąpiło dopiero w 1905 r. za sprawą hr. Władysława Tyszkiewicza. Arystokrata ten zapraszał artystów warszawskich „Rozmaitości”, których przedstawienia przyjmowano

---

Dr KATARZYNA STUKUS-HANIĆ – e-mail: [katarzyna.stukus@gmail.com](mailto:katarzyna.stukus@gmail.com)

\* Artykuł stanowi fragment rozprawy doktorskiej przygotowanej i obronionej na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego.

<sup>1</sup> *Encyklopedia wiedzy o Jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, red. L. Grzebień, Kraków 2004, s. 685-686; M. RULIKOWSKI, *Teatr polski na Litwie 1784-1906*, Wilno 1907, s. 4-17. Publikacja dostępna online, więcej: [https://archive.org/details/bub\\_gb\\_\\_QcEAAAAYAAJ/page/n11/mode/2up](https://archive.org/details/bub_gb__QcEAAAAYAAJ/page/n11/mode/2up) [dostęp: 27.02.2020].

z ogromnym entuzjazmem. Rok później Nuna Młodziejewska doprowadziła do otwarcia w mieście stałego teatru, czym na trwałe wpisała się w historię wileńskiego teatru. To właśnie za jej czasów w Wilnie gościli najwybitniejsi ówczesni artyści, m.in. Juliusz Osterwa oraz Wanda Malinowska<sup>2</sup>.

W czasie I wojny światowej życie teatralne w mieście trwało dzięki Teatrowi Muzycznemu „Lutnia”, na czele ze Zbigniewem Śmiałowskim. Później jego miejsce zajął Franciszek Rychłowski, prowadzący wcześniej teatr w Kijowie. W latach 1925-1929 prym wiodła warszawska „Reduta”, która występowała w Teatrze na Pohulance. Działał także Instytut Sztuki Teatru, który przez dwa lata swej działalności kształcił przyszłych artystów. Wszystko to w znacznym stopniu przyczyniło się do wskrzeszenia i kontynuowania wileńskiej tradycji teatralnej. Działalności tej nie przerwała II wojna światowa. W latach 1939-1940 społeczeństwo mogło usłyszeć polskie słowo w Teatrze na Pohulance, w „Lutni” oraz w teatrykach rewiiowych i artystyczno-literackich. Ponadto w czasie niemieckiej okupacji działała Podziemna Szkoła Teatralna pod kierunkiem Mieczysława Szpakiewicza. Następnie nadeszły lata represji, wywózek i szykan, które sprawiły, że polska scena w Wilnie nieco opustoszała. Jednak nie trwało to długo, bowiem już na początku lat 60. XX wieku zaczął się odradzać polski amatorski ruch teatralny, trwający do dziś<sup>3</sup>.

#### POLSKIE STUDIO TEATRALNE W WILNIE

Polski Zespół Dramatyczny przy wileńskim Klubie Pracowników Łączności (późniejsze Polskie Studio Teatralne) powstał z inicjatywy Janiny Strużanowskiej – z zawodu lekarki – w listopadzie 1960 r. Natomiast w lutym 1961 r. zaczęły się regularne próby<sup>4</sup>. Założycielce, która objęła funkcję pierwszego kierownika artystycznego, pomagali w tym czasie Janina Pieniżkowa, Jerzy Orda i inni przedstawiciele polskiej przedwojennej inteligencji wileńskiej. Po czterech latach dzia-

---

<sup>2</sup> M. ALEXANDROWA, *Dzieje teatru wileńskiego*, Wilno 1938. Więcej: <http://kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=29878> [dostęp: 27.02.2020]; J. SURWIŁO, *Scena polska nad Wilią 30 lat Polskiego Teatru w Wilnie (przy b. Pałacu Kultury Kolejarzy) 1965-1995*, Wilno 1995, s. 5-8; M. RULIKOWSKI, *Teatr polski na Litwie*, s. 17-95.

<sup>3</sup> J. SURWIŁO, *Scena polska*, s. 8-10.

<sup>4</sup> Więcej na temat życia i działalności J. Strużanowskiej: J. SURWIŁO, *Jesteśmy z Wilna spod znaku Reduty. Kronika Polskiego Zespołu Dramatycznego – od Klubu Pracowników Łączności do Polskiego Studia Teatralnego*, Warszawa 2000, s. 9-11; J. SURWIŁO, *Zostali tu z nami na dobre i na złe. Losy przedstawicieli przedwojennej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny*, Wilno 2000, s. 265-272; J. SZOSTAKOWSKI, *Założycielka pierwszego powojennego polskiego teatru amatorskiego w Wilnie*, „Magazyn Wileński” 2005, nr 11, s. 9-11; M. JACKIEWICZ, H. STRUŻANOWSKA, *Janina Strużanowska w kręgu rodziny i przyjaciół*, „Znad Wilii” 2006, nr 1, s. 113-121.

łałności Zespół znalazł się pod opieką Klubu Pracowników Medycyny w Wilnie. Tym samym zmienił nazwę na Polski Zespół Dramatyczny przy Wileńskim Klubie Pracowników Medycyny, popularnie zwany „Medykami”. Pod tą nazwą działał do 1987 r., przekształcając się następnie w Polskie Studio Teatralne (dalej: PST). Po śmierci założycielki w 1984 r., jej rolę przejął Zbigniew Maciejewski, a po nim w 1986 r. funkcję tę objęła Lilija Kiejzik<sup>5</sup>.

Pierwszy publiczny występ Zespołu pt. „Wieczór Satyry” odbył się 12 maja 1963 r. W niedługim czasie pojawiły się kolejne. Nie było to jednak proste, bowiem początkowo grupa nie miała stałego reżysera. Pomogły wówczas rozległe znajomości pani kierownik. Z młodymi aktorami pracowali zaprzyjaźnieni profesjonaliści, m.in. Kazimiera Kymantaitė czy Władysław Sipaitis. W tym czasie wystawiono m.in. „Matkę” Jerzego Szaniawskiego (1963), „Szczęście Frania” Włodzimierza Perzyńskiego (1966), „Niemców” Leona Kruczkowskiego (1967), „Świętoszka” Moliera (1968), „Trzy ulubione” Juliji Žemaitė (1975), „Maniak” Kazysa Sai (1978), „Niby było, niby nie” Augustinasa Grienis<sup>6</sup>. Przedstawień nie było wiele, gdyż obowiązująca cenzura znacznie ograniczała repertuar. Czasy te szczególnie utkwiły w pamięci L. Kiejzik, która tak o nich opowiedziała: „Nie od razu wystawiane były jakieś duże spektakle, nie było swojego reżysera. Reżyser był wynajmowany i przede wszystkim byli to Litwini. Ci, którzy umieli po polsku, byli zaprzyjaźnieni z kierowniczką [...]. Była jednak cenzura i nie każde przedstawienie, które się chciało, można było grać. [...] Stale patrzono na to co gramy”<sup>7</sup>.

Z czasem repertuar się rozrastał, stawał się coraz bardziej ambitny. Powoli można było pozwolić sobie na więcej swobody. Zbigniew Maciejewski zadebiutował w roli kierownika przygotowując wieczór poetycki z wierszami Kazimierzy Iłakowiczówny. Następnie wystawił na scenie „Dwie blizny” Aleksandra Fredry i spektakl „Życie na skrót” oparty na życiu i twórczości Sławomira Worotyńskiego. Jednak kierowanie zespołem przez Z. Maciejewskiego nie trwało długo, wkrótce po ukończeniu wydziału reżyserii w wileńskiej Szkole Kultury pożegnał się z grupą i rozpoczął samodzielną pracę. Po nim stanowiska kierownika artystycznego i reżysera objęła L. Kiejzik<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Więcej na temat pierwszych lat działalności PST patrz: A.A. BAJOR, *Polskie Studio Teatralne w Wilnie 1960-2010*, Wilno 2010, s. 7-11.

<sup>6</sup> J. SURWIŁO, *Polski ruch teatralny w Wilnie po II wojnie światowej*, w: *Wilno teatralne*, red. M. Kozłowska, Warszawa 1998, s. 457-459; A.A. BAJOR, *Polskie Studio Teatralne 1960-2010*, s. 7-12; J. SURWIŁO, *Jesteśmy z Wilna spod znaku Reduty*, s. 7-12.

<sup>7</sup> Wywiad z Liliją Kiejzik – kierownikiem artystycznym i reżyserem PST z 28 marca 2012 r. (całość rozmowy w posiadaniu autora) [dalej: Wywiad z L. Kiejzik].

<sup>8</sup> B. GARNYTĖ, *Powrót Polskiego Studium Teatralnego w Wilnie*, „Nasza Gazeta” 2001, nr 17, s. 6; T. WOROBIEJ, „Całym życiem oddani teatrowi”, „Nasza Gazeta” 2005, nr 42, s. 2-3; A.A. BAJOR,

Od początku swojej pracy L. Kiejzik starała się kontynuować tradycję, którą zaszczepliła w młodych aktorach założycielka. Miała większe możliwości, zakończyła się cenzura, a co za tym idzie – nastąpiła wolność repertuaru. W 1988 r. zdecydowała się pokazać na scenie fragmenty „Dziadów” Adama Mickiewicza. Na spektakl „Proces sądowy” złożyły się skrócone części tego utworu oraz „Wiersz ostatniej nocy” Szymona Konarskiego. Oprawę muzyczną przygotowała Alicja Tryk. Spektakl zakończył się ogromnym sukcesem. Obejrzały go tysiące widzów nie tylko na Litwie, ale także w Polsce. Rok później, w 1990 r. L. Kiejzik wyreżyserowała dwie sztuki współczesnego dramaturga litewskiego Regimantasa Kaškauskasa – 20 kwietnia odbyła się premiera „Nad granicą”, natomiast 9 listopada pokazano „Tajemnicę motelu «Wulkan»”<sup>9</sup>.

Po tych spektaklach Zespół stanął przed trudną decyzją dotyczącą dalszego funkcjonowania, pojawiały się coraz większe problemy związane z brakiem odpowiedniego miejsca do ćwiczeń. Była to kwestia, z którą grupa zmagiała się niemalże od początku działalności. Przez wiele lat grali na ciasnej scenie wileńskiego Klubu Pracowników Medycyny (w gmachu Ministerstwa Zdrowia), jednak po remoncie scena ta okazała się za mała. Rozpoczęli więc pracę w piwnicach budynku, gdzie warunki do prób były bardzo trudne. Dopiero w 2001 r. PST znalazło siedzibę w Domu Kultury Polskiej (dalej: DKP).

Polskie Studio Teatralne aktywnie działało, starając się każdego roku wystawić coś nowego. Jako reżyser i kierownik L. Kiejzik podejmowała się wielkich wyzwań, nie stroniąc od pracy z nieprofesjonalnymi i młodymi aktorami. W latach 1991-2004 do repertuaru teatru weszły takie spektakle, jak: „Labirynt” według Czesława Miłosza (1991, 1992), „Styks” Zbigniewa Nienackiego (1993, 1994), „Utarczki” Catherine Hayes (1994), „Koncert” Feliksa Falka, „Serenada” Sławomira Mrożka (1995, 1996), „Poliglota” Kazysa Sai (1996), „Jaryna” według powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego (2001), „Na wileńskiej ulicy” według Konstantego I. Gałczyńskiego (2003), „Kartoteka rozrzucona” Tadeusza Różewicza (2004). Sztuki te w większości wyreżyserowane przez L. Kiejzik (jedynie „Serenada” przez Dianę Markiewicz) zaprezentowano nie tylko na deskach wileńskich teatrów, ale także m.in. w Polsce i na Białorusi<sup>10</sup>.

---

*Polskie Studio Teatralne w Wilnie – 50 lat!*, „Magazyn Wileński” 2010, nr 10, s. 18; A.A. BAJOR, *Polskie Studio Teatralne w Wilnie 1960-2010*, s. 23.

<sup>9</sup> A. BAJOR, *Komu teatr; komu?*, „Kurier Wileński” 1990, nr 236, s. 3; A. ROLSKA, *Jubileusz w gmachu dawnej „Reduty”*. *Trzy dziesiątki lat polskiej sceny w Wilnie*, „Kurier Wileński” 1991, nr 70, s. 2.

<sup>10</sup> Więcej patrz: J. SURWIŁŁO, *Polski ruch teatralny*, s. 458-460; A. BAJOR, *Komu teatr; komu?*, s. 3; A. ROLSKA, *Jutro na scenie dawnej wileńskiej Reduty*, „Kurier Wileński” 1991, nr 206, s. 7; A. ROLSKA, *Przyjechali wilnianie do Krakowa. Na marginesie II Spotkań Polskojęzycznych Zespołów Teatralnych*, „Kurier Wileński” 1991, nr 245, s. 5; [b. a.] *Czesław Miłosz, „Dziękuję Wam, kochani,*

Niezwykle istotną część repertuaru grupy zajmowały imprezy okolicznościowe i wieczory poetycko-muzyczne organizowane m.in. dla uczczenia ważniejszych wydarzeń z historii Polski<sup>11</sup>. W repertuarze nie brakowało również bajek, które aktorzy wykonywali dla najmłodszych widzów<sup>12</sup>.

W roku 1994 w PST zrodził się pomysł zorganizowania Festiwalu Wileńskich Spotkań Teatralnych Scen Polskich. Początek tych Spotkań związany był z osobą Waława Jankowskiego, pomysłodawcy i organizatora dwóch edycji Spotkań Polskojęzycznych Zespołów Teatralnych w Bielsku-Białej i Krakowie. Uczestniczący w nich aktorzy-amatorzy mieli możliwość zaprezentowania się, a także nauczenia się czegoś nowego. Spotkaniom towarzyszyły warsztaty teatralne prowadzone przez profesorów z krakowskiej i warszawskiej szkoły teatralnej. Waław Jankowski podkreślał, iż

[...] to był festiwal, nie konkurs. [...] zespoły zjeżdżały się i były ze sobą. Oglądali swoje spektakle, a później była dyskusja. [...] Ważne było, że mogą się zaprezentować przed inną publicznością, niż tylko swoją. Dla nich ważne było, że w Spotkaniu uczestniczyli profesjonalści i ich bardzo poważnie traktowali, dla nich amatorów to było bardzo ważne<sup>13</sup>.

Brak środków finansowych nie pozwolił na kolejne edycje. W związku z tym postanowiono podobne przedsięwzięcie zorganizować poza granicami Polski. Tak moment ten wspominała L. Kiejzik:

Pomysł wziął się stąd, że w Polsce się to urwało. Mnie się to podobało, bo tam grały zawodowe polskie teatry. Mieliśmy zatem spotkania z aktorami i całą ekipą, rozmowy

---

*jestem bardzo wzruszony*”, „Kurier Wileński” 1992, nr 108, s. 1; A. ROLSKA, „Styks” na scenie wileńskiej, „Kurier Wileński” 1994, nr 236, s. 6; Inf. wł., *Wileńskie Polskie Studio Teatralne – gościnnie występ w Lidzie*, „Kurier Wileński” 1994, nr 66, s. 6; B. KONDRATOWICZ, *Album 35-latka*, „Magazyn Wileński” 1996, nr 5, s. 14-15; H. JOTKIALŁO, *Dwie premiery i wspomnienia*, „Kurier Wileński” 1996, nr 252, s. 4; K. MARCZYK, *Przedpremierowe spotkania. 35 lat Polskiego Studia Teatralnego*, „Magazyn Wileński” 1996, nr 1, s. 2, 4; [b. a.] *Premiera „Jaryny” w Reducie. Jubileusz Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie*, „Magazyn Wileński” 2001, nr 5, s. 24; A. PUKSZTO, *Jubileusz Polskiego Studia Teatralnego. Kraszewski w „Reducie”*, „Kurier Wileński” 2001, nr 88, s. 6; B. GARNYTÉ, *Prapremiera „Jaryny”*, „Nasza Gazeta” 2001, nr 18, s. 1-2; Dyrekcja DKP, *„Na wileńskiej ulicy...” wg K. I. Gałczyńskiego*, „Magazyn Wileński” 2003, nr 5, s. 24; A.A. BAJOR, *„Kartoteka rozrzucona” na wileńskiej polskiej scenie*, „Magazyn Wileński” 2004, nr 3, s. 26. Kalendarium spektakli wystawianych przez Polskie Studio Teatralne – patrz: A.A. BAJOR, *Polskie Studio Teatralne w Wilnie 1960-2010*, s. 7-15.

<sup>11</sup> Program obchodów: [b. a.] *Z okazji niepodległości*, „Magazyn Wileński” 2002, nr 11, s. 23; Cz. PACZKOWSKA, *W holdzie niepodległej. W Domu Kultury Polskiej*, „Nasza Gazeta” 2002, nr 11, s. 4;

<sup>12</sup> A.A. BAJOR, *Polskie Studio Teatralne w Wilnie 1960-2010*, s. 79.

<sup>13</sup> Wywiad z Waławem Jankowskim – dyrektorem Krakowskiej Opery Kameralnej w Krakowie z 22 stycznia 2014 r. (całość rozmowy w posiadaniu autora).

na wzór warsztatów. To wszystko nas bardzo dopingowało. Szanowałam zawsze tych wielkich aktorów, którzy się z nami jako amatorami liczyli i robiliśmy taką wspólną pracę. [...] więc postanowiliśmy tutaj spróbować<sup>14</sup>.

Wilno, jako przepełnione polską kulturą miasto, było idealnym miejscem na tego typu przedsięwzięcie. Organizatorom chodziło przede wszystkim o zaproszenie polskich teatrów amatorskich działających poza granicami RP. Chcieli się lepiej poznać, porozmawiać i wspólnie promować polską kulturę sceniczną. Mimo ograniczonych środków finansowych przybywali uczestnicy z różnych zakątków Europy i świata. Spektakle prezentowane podczas festiwalu grano na scenie Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, czyli przedwojennej polskiej „Reduty”<sup>15</sup>.

W omawianym okresie odbyły się dwa spotkania, pierwsze 15-20 listopada 1994 r.<sup>16</sup>, natomiast drugie 17-21 listopada 1995 r.<sup>17</sup> Za każdym razem starano się zapraszać kogoś nowego, choć ograniczony budżet sprawił, iż nie było możliwości zaproszenia wszystkich chętnych grup.

Najpierw chciałam zaprosić Kraków, Warszawę, czeski Cieszyn – a jeszcze znalazł się teatr z Nowego Jorku, działający przy polskim instytucie [...]. Wszystko to jest piękne, ale ponieważ musimy za to płacić słone pieniądze, to więcej wziąć nie możemy. Teatry, które do nas przyjeżdżają, są z nami zaprzyjaźnione, znamy ich repertuar. Ludzie Ci chętnie się ze sobą spotykają po spektaklach, rozmawiają, omawiają i planują już na przyszłość<sup>18</sup>.

Przez wszystkie lata działalności przez PST przewinęły się setki osób. Przyczyniło się do tego przede wszystkim kierownictwo. Z niezwykłym szacunkiem i uznaniem kultywowano pamięć o założycielce J. Strużanowskiej – niezwyklej kobiecie, która całe życie poświęciła nie tylko pracy zawodowej, ale przede wszystkim teatralnej. Przez wiele lat wytrwale mobilizowała polską młodzież do aktywnego uczestnictwa w życiu grupy. Uczyła swych podopiecznych pięknie i poprawnie mówić po polsku, a także przekazywała im normy odpowiedniego zachowania się, rzetelności i uczciwości w kontaktach międzyludzkich. W jej ślady

---

<sup>14</sup> Wywiad z L. Kiejzik.

<sup>15</sup> K. MARCZYK, *Teatr dnia powszedniego. II Wileńskie Spotkania Scen Polskich*, „Magazyn Wileński” 1995, nr 23-24, s. 13.

<sup>16</sup> K. MARCZYK, *Światowy Festiwal Amatorskich Scen Polskich*, „Magazyn Wileński” 1994, nr 2, s. 7-8; K. MARCZYK, *Festiwal Scen Polskich*, „Magazyn Wileński” 1994, nr 20, s. 10-15; K. MARCZYK, *Razem nie będzie nas? Wileńskie Spotkania Scen Polskich (16-20 listopada)*, „Magazyn Wileński” 1994, nr 22, s. 3-4; A. SOBOLEWSKA, *Występy polskich teatrów*, „Słowo Wileńskie” 1994, nr 1, s. 7.

<sup>17</sup> K. MARCZYK, *Spotkania II. Przemiarka*, „Magazyn Wileński” 1995, nr 11-12, s. 24; [b. a.] *II Wileńskie Spotkania Teatralne Scen Polskich*, „Magazyn Wileński” 1995, nr 21, s. 22-23; A. ROLSKA, *Ciekawy mariaż... II Wileńskie Spotkania Sceny Polskiej*, „Kurier Wileński” 1995, nr 103, s. 5.

<sup>18</sup> Wywiad z L. Kiejzik.

poszła L. Kiejzik, która w jednym z wywiadów powiedziała, że od momentu „zetrzeć się” z teatrem wiedziała, że to właśnie chce w życiu robić. O jej ogromnym zaangażowaniu się świadczył fakt, iż ciągle szukała czegoś nowego, co wspólnie z aktorami starała się na scenie wypróbować. A możliwości miała spore, bowiem różnorodność grających był szeroka. W jej zespole znalazło się miejsce dla każdego, niezależnie od wieku, wystarczyły jedynie chęci, odrobina zdolności i masa pomysłów<sup>19</sup>. W wywiadzie powiedziała:

[...] dla mnie największy sukces jest po każdej premierze. Jeśli ktoś mnie pyta, które przedstawienie było najlepsze, to zawsze mówię, że to ostatnie. Ja za swój sukces uważam to, że ludzie przychodzą i grają, sami bez przymusu i nawoływania. A najważniejsze, że wracali i nadal wracają tutaj z różnych zakątków, by grać<sup>20</sup>.

#### POLSKI TEATR W WILNIE

Z powstaniem Polskiego Teatru w Wilnie (wcześniej Polskiego Zespołu Teatralnego przy Pałacu Kultury Kolejarzy) związane były dwie daty<sup>21</sup>. Po raz pierwszy założył go we wrześniu 1962 r. Aleksander Czernis<sup>22</sup>. Pomagał mu w tym Jerzy Orda. Zespół ten zadebiutował 9 lutego 1963 r. występem w Instytucie Doskonalenia Nauczycieli Litwy, gdzie podziwiali go nauczyciele z polskich szkół z Wilna i okolic. Kilka dni później, 20 lutego odbyło się kolejne widowisko – „Wieczór polskiej poezji i muzyki w Pałacu Kultury Kolejarzy”. A. Czernis aktywnie promował programy poetycko-muzyczne, organizował obchody rocznic jubileuszowych oraz nawiązał współpracę z profesjonalnymi zespołami muzycznymi. Grupa teatralna pracowała bardzo intensywnie, systematycznie przygotowując kolejne spektakle. Na szczególne uznanie zasłużył koncert-widowisko „Jubileusz 600-lecia (1364-1964) Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie”, który odbył się 13 maja 1964 r. Za ten program rektor krakowskiej uczelni wyróżnił A. Czernisa dyplomem honorowym. Mimo licznych

<sup>19</sup> A. ROLSKA, *Jubileusz w gmachu dawnej „Reduty”*. Trzy dziesiątki lat polskiej sceny w Wilnie, „Kurier Wileński” 1991, nr 70, s. 2; A.A. BAJOR, *Coś jak cienka struna*, „Kurier Wileński” 1996, nr 236, s. 4; W. MASENAS, *Lila Kiejzik: „Staram się robić to, co lubię, według potrzeby, jaką dostrzegam”*, „Kurier Wileński” 2007, nr 214, s. 4.

<sup>20</sup> Wywiad z L. Kiejzik.

<sup>21</sup> Autor podczas gromadzenia materiałów natrafił na dwie wersje związane z powstaniem teatru. Według jednej z nich, Polski Teatr w Wilnie powstał jako kontynuacja działalności grupy stworzonej przez A. Czernisa. Druga natomiast zakłada, że grupy te nie były ze sobą powiązane, a Polski Teatr założyła I. Rymowicz. Tę drugą wersję przyjmowała również kierowniczka I. Litwinowicz. Niemniej jednak w większości pozycji, do których udało się dotrzeć, działalność Polskiego Teatru w Wilnie związana była z działalnością „Grupy Żywego Słowa”.

<sup>22</sup> Szerzej patrz: A.A. BAJOR, *Aktor wzrosły na glebie Romantyzmu*, „Magazyn Wileński” 2009, nr 3, s. 29-31.

sukcesów Polski Zespół Teatralny przestał istnieć we wrześniu 1964 r. Do zwolnienia kierownika i rozwiązania grupy przyczyniły się donosy składane do miejskiego komitetu partii. Nie pomogły liczne prośby pisane przez członków grupy do ówczesnego przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR, członka KC KP Litwy Justasa Paleckisa, zespołu nie udało się uratować. Na znak solidarności ze swym kierownikiem oraz protestu wobec ówczesnej sytuacji, członkowie „Teatru Żywego Słowa” – jak często ich nazywano – nie dołączyli do działającego wówczas Polskiego Zespołu Dramatycznego przy wileńskim Klubie Pracowników Łączności<sup>23</sup>. Wkrótce na miejscu teatru A. Czernisa powstał Polski Zespół Teatralny (później Polski Teatr w Wilnie), na którego czele stanęła Irena Rymowicz<sup>24</sup>.

W styczniu 1965 r. Polski Zespół Teatralny w Wilnie (dalej: PT) wystawił premierowe przedstawienie – komedię A. Fredry „Damy i huzary”. Przygotowania do widowiska trwały dwa lata i budziły wiele niepewności i niepokoju. Brakowało przede wszystkim kostiumów i rekwizytów. Na szczęście zgodziły się je udostępnić dyrekcje Pałacu Kultury Kolejarzy, Litewski Akademicki Teatr Opery i Baletu oraz przedstawiciele Telewizji Wileńskiej. Mimo początkowych trudności, występ stał się wielkim wydarzeniem, które obejrzało blisko 700 wilnian. Od tego momentu rozpoczęła się działalność grupy, która dzięki poparciu publiczności szybko się rozwijała. Na kolejne sztuki nie trzeba było długo czekać. W 1966 r. odbyła się premiera „Moralności pani Dulskiej” B. Zapolskiej, a później systematycznie pojawiały się kolejne. Wystawiono m.in. utwór Jerzego Jurandota „Dziwiąty sprawiedliwy” (1981), „Kosmogonię” Jarosława Iwaszkiewicza (1983) czy „Jaszczurkę” Aleksandra Wołodina (1986). Prezentowano przede wszystkim sztuki polskich autorów. Warto podkreślić, iż były to bardzo dobre lata dla PT. Wtedy to przyszło wielu zdolnych i wykształconych młodych ludzi. W tym czasie grupa wiele podróżowała, zwłaszcza po miasteczkach i wsiach Wileńszczyzny, gdzie spotykała się z ogromną życzliwością. Było to szczególnie widoczne w latach, kiedy wszystkim Polakom brakowało kontaktów z Macierzą i ojczystym słowem<sup>25</sup>.

Irena Rymowicz, zawodowa aktorka, wiele lat życia poświęciła pracy na rzecz PT, pełniąc funkcję kierownika i reżysera. W tym czasie udało jej się wychować godnego następcę, Irenę Litwinowicz, która przyszła do teatru w 1970 r. Od początku wykazywała się dużymi zdolnościami aktorskimi, dlatego też otrzymywała

<sup>23</sup> J. SURWIŁO, *Polski ruch teatralny*, s. 460-468; A. BAJOR, *Polski Zespół Teatralny przy Wileńskim Pałacu Kultury Kolejarzy*, „Magazyn Wileński” 1994, nr 9, s. 21-22.

<sup>24</sup> Więcej patrz: M. JACKIEWICZ, *Polacy na Litwie 1918-2000*, Warszawa 2003, s. 257; A. ROLSKA, *25-lecie Polskiego Teatru Ludowego przy PKK*, „Kurier Wileński” 1990, nr 214, s. 4.

<sup>25</sup> J. SURWIŁO, *Zaczęło się od „Dam i huzarów”*. Z okazji 30-lecia Polskiego Teatru w Wilnie, „Kurier Wileński” 1995, nr 20, s. 7; Z. ŻDANOWICZ, *30 lat, ponad 30 premier*, „Słowo Wileńskie” 1995, nr 51/52, s. 13.



coraz poważniejsze role. Wkrótce także pani kierownik zaproponowała jej funkcję asystentki. Prowadziła przede wszystkim zajęcia z młodzieżą, którą wprowadzała do spektakli. Już wówczas było wiadomo, że „w osobie I. Litwinowicz dojrzewa pierwsza latorośl nowej zmiany reżyserskiej”. W roku 1986 rozpoczęła studia na wydziale reżyserii w Państwowym Instytucie Kultury w Petersburgu. Natomiast w 1991 r. pokazała w Wilnie swoją pracę dyplomową – spektakl pt. „Hej tam, ktoś”, jednoaktówkę Williama Saroyana. Przedstawienie zakończyło się sukcesem i stało się zapowiedzią korzystnych zmian w PT<sup>26</sup>.

Podobnie jak PST, również PT borykał się z brakiem odpowiednich pomieszczeń. Tak sytuację tę opisała I. Litwinowicz:

Przed 1991 r. nasza siedziba była w Pałacu Kultury Kolejarzy, a więc Teatr ten należał jakby do władz kolejarzy [...]. Jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, to wszystkim zajmowała się ich administracja i oni wszystko dla nas załatwili, np. plakaty, programy, zaproszenia, sprzedawali bilety.

Lata 90. i zmiany ustrojowe z nimi związane zmieniły warunki bytowe grupy.

Nastąpiła zmiana władzy i gmach stał się niepotrzebny, został oddany Ministerstwu Kultury. Następnie odbył się konkurs na ten gmach. Wygrał go młody, ambitny człowiek, który chciał tam stworzyć Dom Kultury Sztuki Alternatywnej. A więc my ze swoją działalnością do tego nie pasowaliśmy.

Wszystko wskazywało na to, że zespół straci odpowiednie zaplecze do pracy, zabraknie pomieszczeń do ćwiczeń i stałej sceny.

Ministerstwo chytrze z nami postąpiło. Nie wypędziło nas [...] udostępniono nam nasze pomieszczenia (pokój, garderoba), mogliśmy z nich korzystać. Jednak nowy dyrektor miał w planach całkowity remont, więc powoli budynek się przeistaczał. Już tam się nic nie działo, były duże, kapitalne remonty i odcięli ogrzewanie, a pod koniec nawet elektryczność. Mimo to od 1993 do 1995 r. my nadal tam byliśmy, pracując bez ogrzewania, a pod koniec i bez światła. [...] Wtedy też postanowiliśmy szukać innego lokum. W różnych miejscach robiliśmy próby, były m.in. domy prywatne. Natomiast same spektakle i premiery do 2000 r. odbywały się w Rosyjskim Teatrze „Reduta” na Pohulance<sup>27</sup>.

Ponadto w 1996 r. dyrektor wileńskiego Gimnazjum im. A. Mickiewicza, Czesław Dawidowicz, pozwolił grupie grać w murach swojej szkoły<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> A. ROLSKA, *Novum na scenie Wileńskiego Pałacu Kultury Kolejarzy*, „Kurier Wileński” 1991, nr 81, s. 3; H.J., *Irena o Irenie i teatrze*, „Magazyn Wileński” 2010, nr 2, s. 14-15.

<sup>27</sup> Wywiad z Ireną Litwinowicz – dyrektorem PT z 14 marca 2012 r. (całość rozmowy w posiadaniu autora) [dalej: Wywiad z I. Litwinowicz].

<sup>28</sup> Inf. wł., *Polski Teatr zaprasza*, „Kurier Wileński” 1994, nr 54, s. 6; Inf. wł., *Do najdalszych wiosek. XXX lat Teatru Polskiego w Wilnie*, „Kurier Wileński” 1996, nr 24, s. 3; A. ROLSKA, *Wileński*

Z ogromną nadzieją patrzono więc na budujący się DKP, licząc na pomieszczenia. Udało się. Polski Teatr otrzymał duży pokój na poddaszu na próby i pomieszczenie na garderobę. Wieloletnia praca w trudnych warunkach nie zniechęciła aktorów i kierownictwa. Cieszył ich fakt, że byli potrzebni i chętnie zapraszani, szczególnie do podwileńskich miasteczek, gdzie nieśli polskie słowo.

Grupa od początku swojego istnienia przybliżała widzom sztukę teatralną sięgając po utwory polskich i zagranicznych autorów, współczesnych i klasyków. Jednak tradycją Teatru stało się wystawianie komedii. Przedstawiano głównie utwory Fredry, Goldoniego, Walewskiego, Labiche'a, Blizińskiego czy Bałuckiego. Założycielka i wieloletnia kierowniczka – I. Rymowicz – właśnie komedie i bajki uważała za podstawę repertuaru. Jej zdaniem młode pokolenie należało zapoznać z teatrem, przyciągnąć i odkryć im jego magiczny świat, ludziom dorosłym zaś trzeba było dać chwilę wytchnienia, luzu, dobrej zabawy. Spośród 33 premier, które odbyły się do 1998 r., aż 21 stanowiły właśnie komedie<sup>29</sup>.

Lata 1991-2004 były dla PT bardzo pracowite. Wystawiono wiele spektakli, takich jak m.in. „Pan Jowialski” A. Fredry (1994), „Grube ryby” M. Bałuckiego (1995, 2003), „Król umiera, czyli ceremonie” E. Ionesco (1996), „Powrót Pana Tadeusza” według A. Mickiewicza (1998), „Zagłoba swatem” H. Sienkiewicza (2001), „W Wigilię cudu” według K. Iłakowiczówny (2002, 2003), „Pierwiastek z minus jeden” M. Hemara (2003), „Karczma pod «Czarnym Wąsem»” J. Broszkiewicza (2003). Ciekawym przedsięwzięciem było widowisko „Misterium Męki Pańskiej” (2000), przygotowane w kościele franciszkańskim na Piaskach w Wilnie. Wśród wszystkich prezentowanych sztuk, szczególne znaczenie miały spektakle jubileuszowe. Każdy z nich był nie tylko świętem zespołu, ale przede wszystkim wiernego widza, który sprawił, że grupa miała dla kogo pracować i występować<sup>30</sup>.

---

„Polski Teatr” – *pojubiluszowo...*, „Kurier Wileński” 1996, nr 26, s. 6; H. MAŻUL, „*Nie daliśmy się zniewolić żalobie...*” *Rozmowa z panią Ireną Litwinowicz, reżyser Teatru Polskiego w Wilnie*, „Przyjaźń. Tygodnik Wileńszczyzny” 2001, nr 2 dodatek „Rota”. Dodatek historyczno-patriotyczny dla Polaków na Litwie 2001, nr 109, s. 1, 4.

<sup>29</sup> B. GARNYTĚ, *Teatr jest to tajemnicze miejsce...*, „Nasza Gazeta” 1999, nr 39, s. 8; A.A. BAJOR, *Polski Teatr w Wilnie przed jubileuszem 45-lecia*, „Magazyn Wileński” 2010, nr 10, s. 20; J. LISIEWICZ, „*Żeby czas nie miał miary [...]*”. *45-lecie Polskiego Teatru w Wilnie*, „Nasza Gazeta” 2010/2011, nr 52, s. 1; I. MIKULEWICZ, *Radość rozdzielać między ludzi. Jubileusz Polskiego Teatru w Wilnie uczczono premierą*, „Tygodnik Wileńszczyzny” 2011, nr 52 dodatek „Rota”. Dodatek historyczno-patriotyczny dla Polaków na Litwie 2011, nr 628, s. 1, 4.

<sup>30</sup> A.A. BAJOR, *Wilno Polski Teatr XXX lat (1965-1995)*, Wilno [brak r. wyd.]. Szczegółowe relacje z przedstawień patrz: J.S., *Sto lat 30-latkowi – Polskiemu Teatrowi w Wilnie*, „Kurier Wileński” 1995, nr 125, s. 3; A. ROLSKA, „*Król umiera, czyli ceremonia*”. *Premiera w wileńskim „Polskim Teatrze*”, „Kurier Wileński” 1996, nr 117, s. 3; [b.a.] *30 lat na scenie*, „Magazyn Wileński” 1996, nr 1, s. 22; H. GŁADKOWSKA, *Utrata i osiągnięcia. Swoją jubileusz 35-lecia Teatr Polski w Wilnie uczcił*

Polski Teatr w Wilnie od wielu lat miał swojego widza, co podkreśliła I. Litwinowicz: „My mamy swojego widza i bardzo się z tego cieszę. [...] Naszymi widzami są głównie osoby w średnim wieku i starsi. Mogę natomiast powiedzieć, że jest to bardzo solidna publiczność”<sup>31</sup>.

Nie brakowało także przedstawień dla najmłodszych. Liczba osób, która przyszła na bajkę „Żołnierz i królowa”, widowisko oparte na sztuce H. Chr. Andersena (1992), zaskoczyła organizatorów, którzy musieli szybko dostawić brakujące krzesła. Wkrótce teatr zaprezentował „Dzikie łabędzie” na podstawie sztuki H. Ch. Andersena (1992), a później m.in. „Królowę i rozbójników” według A. Puszkina (2001)<sup>32</sup>. To właśnie dzieci jako bardzo wymagający widzowie stanowili dla aktorów nie lada wyzwanie.

Polski Teatr w Wilnie wielokrotnie uczestniczył w różnorodnych przedsięwzięciach w kraju i za granicą. Brał udział m.in. w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Amatorskich w Tychach, gdzie wystawił „Grube ryby” M. Bałuckiego (1997), „Powrót Pana Tadeusza” w inscenizacji Antoniego Baniukowicza i Janusza Tartyły (1999), „Intrygę i miłość” F. Schillera (2000) oraz „W Wigilię cudu” K. Iłłakowiczówny (2003)<sup>33</sup>. Zespół gościnnie wystąpił również m.in. w Warszawie, Olsztynie, Lidzbarku Warmińskim, Pilniku, Kętrzynie, Garbnie, Giżycku, Krakowie, Rzeszowie, Poznaniu, Szczecinie, Gorzowie Wielkopolskim oraz w wielu innych miastach Polski. Gościł także na Łotwie, na Białorusi, w Rosji czy Armenii<sup>34</sup>.

---

pracą, „Kurier Wileński” 2000, nr 248, s. 4; A. PUKSZTO, ... *bo teatr to jedna rodzina (1)*. W „Zagłobie swatem” – jubileuszów wiele, „Kurier Wileński” 2001, nr 176, s. 6; A. PUKSZTO, ... *bo teatr to jedna rodzina (2)*. W „Zagłobie swatem” – jubileuszów wiele, „Kurier Wileński” 2001, nr 181, s. 6; A. PUKSZTO, „Zagłoba swatem” z jubilatami. Przedstawienie Teatru Polskiego, „Kurier Wileński” 2001, nr 184, s. 3; M. KOZICZ, „Karczma pod Czarnym Wąsem”. Polski Teatr bawi... kryminalnie, „Kurier Wileński” 2003, nr 195, s. 6; M. KOZICZ, Przedstawienie w Domu Kultury Polskiej. „Grube ryby” i „grube” daty, „Kurier Wileński” 2003, nr 232, s. 3; A. PUKSZTO, Iłłakowiczówny niezwykle powroty, „Kurier Wileński” 2002, nr 53, s. 3; N. SZCZERBO, W Wigilię cudu, „Nasz Czas” 2003, nr 13, s. 15; Kronika Domu Kultury Polskiej w Wilnie – rok 2003 (kopia w prywatnych zbiorach autora).

<sup>31</sup> Wywiad z I. Litwinowicz.

<sup>32</sup> A. LASSOTA, *Po uśmiech do pani Ireny...*, „Kurier Wileński” 1992, nr 21, s. 7; [b.a.] „Dzikie łabędzie” – na Dzień Teatru, „Kurier Wileński” 1992, nr 60, s. 6; A. LASSOTA, *Bajka na niedzielne popołudnie*, „Kurier Wileński” 1992, nr 80, s. 6; J. LISIEWICZ, *Zabawa dla przedszkolaków*, „Kurier Wileński” 1992, nr 255, s. 4; [b.a.] *Prezent miłośnikom teatru*, „Nasza Gazeta” 2001, nr 12, s. 1, 5.

<sup>33</sup> Więcej patrz: A.A. BAJOR, *Zespół Dramatyczny „Polski Teatr w Wilnie” – na festiwal do Polski*, „Kurier Wileński” 1997, nr 69, s. 4; K. MARCZYK, *Z dekoracjami w bagażniku*, „Gazeta Wileńska” 1999, nr 103, s. 12-13; K. ADAMOWICZ, *Teatr to świętość, a nie praca. Tyskie Spotkania Teatralne – po raz 30*, „Kurier Wileński” 2003, nr 71, s. 9.

<sup>34</sup> J. SURWILLO, *Warmińsko-mazurski maraton*. Polski Teatr w Wilnie ma swoje 30-lecie, „Kurier Wileński” 1995, nr 110, s. 6; A. ROLSKA, *Zespół „Polski Teatr w Wilnie” – festiwale, seminaria, występy gościnnie*, „Kurier Wileński” 1997, nr 215, s. 5; W. ZAJĄCZKOWSKA, *Dni Kultury Kresów w War-*

Choć PT był teatrem amatorskim, to wszystko co grali było zawodowe. Szczególną wagę przywiązywano to strony technicznej każdego spektaklu, która musiała być na wysokim poziomie. Choć aktorzy nie byli zawodowcami, to cechowali się profesjonalizmem, który było widać w sposobie, w jaki zachowywali się na scenie. Każdy z nich na swój sposób przygotowywał się do roli i robił to bardzo dobrze<sup>35</sup>.

### TEATRZYKI SZKOLNE

Początki tworzenia się teatrzyków w polskich szkołach w Wilnie związane są z rozpoczynającym swą działalność w lat 90. Studium Kultury Polskiej (dalej: SKP). Powstało ono z inicjatywy Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku, który wraz z białostockim środowiskiem teatralnym dzielił się umiejętnościami i doświadczeniem z nauczycielami polskich szkół na Litwie. Jego głównym celem było umożliwienie tym, którzy nie mogli sobie pozwolić na studia w Polsce, zdobycia wykształcenia na dwóch kierunkach: reżyserii teatru nieprofesjonalnego oraz kultury i organizacji turystyki. Z czasem otwarto kierunek teatralny, pozwalający zdobyć umiejętności w organizacji pracy w teatrzykach szkolnych. Na wyniki działalności SKP nie trzeba było długo czekać, jego słuchacze zakładali grupy teatralne w swoich szkołach. Za ich przykładem szli inni, a że chętnych uczniów nie brakowało, bardzo szybko większość szkół na Wileńszczyźnie miała swój własny teatr<sup>36</sup>.

Warto przyjrzeć się bliżej działalności kilku z nich. Zespół Teatralny „Szkic” działający przy Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego w Wilnie powstał w październiku 2001 r. Jego inicjatorką była nauczycielka historii Beata Kowalewska. W wywiadzie powiedziała: „Kiedy przyszedłam do tej szkoły pracować, to pani dyrektor bardzo chciała, żeby powstało tutaj kółko teatralne. A ja po prostu nie mogłam jej

---

szawie z udziałem Teatru Polskiego z Wilna, „Kurier Wileński” 2001, nr 223, s. 11; J. POMOSTKO, *Warszawscy kresowiaci oklaskiwali Wilno. Zadziwił i rozczulił*, „Kurier Wileński” 2001, nr 238, s. 12; A. BARTOSZEWICZ, *Uważają za własne święto. Udany wojaż „Zgody” z Rudomina i Teatru Polskiego z Wilna*, „Kurier Wileński” 2002, nr 49, s. 3; W. ZAJĄCZKOWSKA, *V Światowe Spotkania Teatrów Polonijnych na Podkarpaciu. Praca Polaków ciągle niedoceniona*, „Kurier Wileński” 2003, nr 202, s. 4; A.F. WOJCIECHOWSKI, *Teatr – to życie. Rozmowa z Ireną Litwinowicz, reżyserem Polskiego Teatru w Wilnie*, „Kurier Wileński” 2004, nr 118, s. 5.

<sup>35</sup> B. GARNYTÉ, *Teatr jest to tajemnicze miejsce*, s. 8.

<sup>36</sup> B. SOSNO, *Teatr łączy i rozwija. Studium Kultury Polskiej*, „Kurier Wileński” 1996, nr 118, s. 6; K. SIENKIEWICZ, *Zabawa w teatr nadal trwa. Pomaga nam Toruń i Białystok*, „Kurier Wileński” 2000, nr 171, s. 6.

odmówić<sup>37</sup>. Pierwszym przedstawieniem, jakie przygotowano, był „Mały Książę” A. de Saint-Exupéry’ego. Spektakl zaprezentowano na VI Festiwalu Teatrów Szkolnych, gdzie Zespół zdobył II miejsce. Później były kolejne występy, m.in. udział w VII Festiwalu Teatrów Szkolnych, na którym młodzi aktorzy otrzymali Nagrodę Publiczności za przedstawienie „Burza w Teatrze Gogo” A. Maleszki, oraz w VIII Festiwalu, gdzie także doceniono ich talent<sup>38</sup>.

Młodzi aktorzy brali aktywny udział w organizowaniu przedstawień na różnorodne imprezy szkolne i okolicznościowe. B. Kowalewska sama pisała scenariusze, dlatego też starała się je urozmaicać elementami poezji, muzyki i tańca. Niezwykle ważne było dla niej to, by każde dziecko zaprezentowało na scenie choć kilka słów, żeby czuło, że wychodząc na scenę gra jakąś rolę. „[...] Moim zadaniem nie jest stworzenie jakiegoś wielkiego teatru w tej szkole, ale przede wszystkim chcę zaangażować każde dziecko, które przyjdzie. [...]. Dla wszystkich piszę role. Staram się układać słowa indywidualnie pod osobę<sup>39</sup>”.

Działalność w teatrze stanowiła dla młodych artystów doskonałą okazję do pracy z językiem polskim, co dla prowadzącej było niezwykle istotne. Stwierdziła: „[...] w moim teatrze uczniowie mówią po polsku. Oni wiedzą, że na scenie muszą jak najlepiej mówić i wyglądać. [...] Dzięki graniu nabierają odwagi i pewności siebie, a to wszystko jest bardzo ważne zarówno dla chłopców, jak i dla dziewczynek. Sztuki wystawiamy tylko w języku polskim<sup>40</sup>”.

Szkolny teatr działał także w Szkole Średniej Łazdinai w Wilnie. Prowadziła go Diana Markiewicz, nauczycielka języka angielskiego. Osoba związana przez długie lata z teatrem L. Kiejzik. Tak wspominała początki działalności grupy: „[...] pierwszą grupę stworzyłam w 1997 r. byli to uczniowie klasy 5. Po dwóch latach wspólnej pracy udało nam się wygrać w III Festiwalu Teatrów Szkolnych organizowanym przez Macierz Szkolną. To były bardzo zdolne dzieci, zresztą ja mam szczęście do zdolnych dzieci, zawsze takie otrzymuję<sup>41</sup>”.

Oczywiście dzieci grały głównie w języku polskim, choć zdarzały się przedstawienia w języku litewskim: „[...] wszystko zależy od rodzaju imprezy. Kiedy

---

<sup>37</sup> Wywiad z Beatą Kowalewską – opiekunką Zespołu Teatralnego „Szkic” w Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego w Wilnie z 26 marca 2012 r. (całość rozmowy w posiadaniu autora) [dalej: Wywiad z B. Kowalewską].

<sup>38</sup> Ze zbiorów B. Kowalewskiej.

<sup>39</sup> Wywiad z B. Kowalewską.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Wywiad z Dianą Markiewicz – opiekunką szkolnego teatru w Szkole Średniej Łazdinai w Wilnie z 22 marca 2013 r. (całość rozmowy w posiadaniu autora).

wiemy, że przyjdą nas oglądać Litwini, to bez problemu tłumaczymy scenariusz na język litewski czy też rosyjski”<sup>42</sup>.

Tworzenia szkolnego teatru podjęła się również Alina Masztaler, nauczycielka Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie<sup>43</sup>. Tak wspominała ten moment:

Początki mojej grupy teatralnej sięgają 1996/1997 r. Wtedy podjęłam pracę w szkole im. Jana Pawła II. Teatrzyk nazywał się „Iskierka”. Miałam grupę młodzieży młodszej, którą prowadziłam stopniowo, do czasu aż dorośli. Później w roku 2002 [...] w tym Gimnazjum zostałam i wiadomo, że teatrzyk musiał zmienić nazwę. Nie mogła zostać „Iskierka”, ponieważ tutaj uczyła się starsza młodzież. W związku z tym przyjęliśmy nazwę „Studio Teatralne Gimnazjum im. Jana Pawła II”<sup>44</sup>.

Podobnie jak w innych polskich szkołach, również tutaj językiem teatralnym był polski.

Początkowo działalność teatrzyków szkolnych ograniczała się jedynie do wystawiania spektakli okazjonalnych z racji świąt bądź rocznic. Jednak wysiłek absolwentek SKP sprawił, że w szkołach pojawił się prawdziwy teatr, w który dzieci chętnie się angażowały, doskonale bawiąc się podczas gry na scenie. W związku z tym zrodził się pomysł przygotowania przeglądu teatrzyków szkolnych, będącego zarazem podsumowaniem rocznej pracy grup. Tak zorganizowano Festiwal Teatrów Szkolnych zainicjowany przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie – Polska Macierz Szkolna oraz Podlaski Oddział ww. Stowarzyszenia. Festiwal po raz pierwszy odbył się w 1997 r., w Szkole Średniej im. W. Syrokomli w Wilnie<sup>45</sup>.

Zdaniem opiekunów teatr odgrywał bardzo dużą rolę edukacyjną i wychowawczą, stając się dla uczniów odskocznią od codziennego życia i szansą na poznanie świata. Warto pokreślić, że dla wielu młodych aktorów kontakt ze sceną nie kończył się wraz z ukończeniem szkoły. Często kontynuowali oni swoje pasje zasilając grono aktorów PST L. Kiejzik oraz PT I. Litwinowicz – podtrzymując tym samym prężnie rozwijający się w Wilnie polski ruch teatralny.

---

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Gimnazjum im. Jana Pawła II powstało w 2004 r. Wcześniej dzieci uczęszczały do Szkoły Średniej im. Jana Pawła II w Wilnie. W związku z bardzo dużą liczbą uczniów, w 2002 r. doszło do podziału placówki na: Szkołę Podstawową im. Jana Pawła II oraz czteroletnią Szkołę Średnią im. Jana Pawła II, która przekształciła się w gimnazjum. Więcej: <http://www.jp2.lt/index.php?page=main&lang=PL> [dostęp 20.09.2013].

<sup>44</sup> Wywiad z Aliną Masztaler – opiekunką Studia Teatralnego Gimnazjum im. Jana Pawła II z 28 marca 2013 r. (całość rozmowy w posiadaniu autora).

<sup>45</sup> Patrz: J. LISIEWICZ, *Teatr przekroczył próg*, „Magazyn Wileński” 1997, nr 6, s. 21-22; L. TRACIEWICZ, *Święto teatru*, „Nasza Gazeta” 1997, nr 16, s. 1, 3; B. SOSNO, „Bawimy się” w teatrze. I Przegląd Teatrzyków Szkolnych, „Kurier Wileński” 1996, nr 98, s. 2.

## BIBLIOGRAFIA

**„Kurier Wileński”**

- ADAMOWICZ K., Teatr to świętość, a nie praca. Tyskie Spotkania Teatralne – po raz 30, „Kurier Wileński” 2003, nr 71 (14618).
- [b. a.] Czesław Miłosz: „Dziękuję Wam, kochani, jestem bardzo wzruszony”, „Kurier Wileński” 1992, nr 108 (11877).
- [b. a.] „Dzikie łabędzie” – na Dzień Teatru, „Kurier Wileński” 1992, nr 60 (11829).
- BAJOR A.A., Zespół Dramatyczny „Polski Teatr w Wilnie” – na festiwal do Polski, „Kurier Wileński” 1997, nr 69 (13103).
- BAJOR A.A., Komu teatr, komu?, „Kurier Wileński” 1990, nr 236 (11487)
- BAJOR A.A., Coś... jak cienka struna, „Kurier Wileński” 1996, nr 236 (13019).
- BARTOSZEWICZ A., Uważają za własne święto. Udany wojaż „Zgody” z Rudomina i Teatru Polskiego z Wilna, „Kurier Wileński” 2002, nr 49 (14347).
- GLĄDKOWSKA H., Utrata i osiągnięcia. Swoją jubileusz 35-lecia Teatr Polski w Wilnie uczcił pracą, „Kurier Wileński” 2000, nr 248 (14046).
- Inf. wł., Do najdalszych wiosek. XXX lat Teatru Polskiego w Wilnie, „Kurier Wileński” 1996, nr 24 (12807).
- Inf. wł., Wileńskie Polskie Studio Teatralne – gościnnie występ w Lidzie, „Kurier Wileński” 1994, nr 66 (12344).
- Inf. wł., Polski Teatr zaprasza, „Kurier Wileński” 1994, nr 54 (12332).
- JOTKIAŁŁO H., Dwie premiery i wspomnienia, „Kurier Wileński” 1996, nr 252 (13035).
- J.S., Sto lat 30-latkowi – Polskiemu Teatrowi w Wilnie, „Kurier Wileński” 1995, nr 125 (12781).
- KOZICZ M., Przedstawienie w Domu Kultury Polskiej. „Grube ryby” i „grube” daty, „Kurier Wileński” 2003, nr 232 (14779).
- KOZICZ M., „Karczma pod Czarnym Wąsem”. Polski Teatr bawi... kryminalnie, „Kurier Wileński” 2003, nr 195 (14742).
- LASSOTA A., Bajka na niedzielne popołudnie, „Kurier Wileński” 1992, nr 80 (11849).
- LASSOTA A., Po uśmiech do pani Ireny..., „Kurier Wileński” 1992, nr 21 (11790).
- LISIEWICZ J., Zabawa dla przedszkolaków, „Kurier Wileński” 1992, nr 255 (12024).
- MASENAS W., Lila Kiejzik: „Staram się robić to, co lubię, według potrzeby, jaką dostrzegam”, „Kurier Wileński” 2007, nr 214 (15764).
- PODMOSTKO J., Warszawscy kresowiaci oklaskiwali Wilno. Zdziwił i rozczulił, „Kurier Wileński” 2001, nr 238 (14285).
- PUKSZTO A., Iłłakiwiczówniej niezwykle powroty, „Kurier Wileński” 2002, nr 53 (14351).
- PUKSZTO A., „Zagłoba swatem” z jubilatami. Przedstawienie Teatru Polskiego, „Kurier Wileński” 2001, nr 184 (14231).
- PUKSZTO A., ... bo teatr to jedna rodzina (2). W „Zagłobie swatem” – jubileuszów wiele, „Kurier Wileński” 2001, nr 181 (14228).
- PUKSZTO A., ... bo teatr to jedna rodzina (1). W „Zagłobie swatem” – jubileuszów wiele, „Kurier Wileński” 2001, nr 176 (14223).

- PUKSZTO A., Jubileusz Polskiego Studia Teatralnego. Kraszewski w „Reducie”, „Kurier Wileński” 2001, nr 88 (14135).
- ROLSKA A., Zespół „Polski Teatr w Wilnie” – festiwale, seminaria, występy gościnne, „Kurier Wileński” 1997, nr 215 (13249).
- ROLSKA A., „Król umiera, czyli ceremonia”. Premiera w wileńskim „Polskim Teatrze”, „Kurier Wileński” 1996, nr 117 (12900).
- ROLSKA A., Wileński „Polski Teatr” – pojubileuszowo... „Kurier Wileński” 1996, nr 26 (12810).
- ROLSKA A., Ciekawy mariaż... II Wileńskie Spotkania Sceny Polskiej, „Kurier Wileński” 1995, nr 103 (12759).
- ROLSKA A., „Styks” na scenie wileńskiej, „Kurier Wileński” 1994, nr 236 (12260).
- ROLSKA A., Przyjechali wilnianie do Krakowa. Na marginesie II Spotkań Polskojęzycznych Zespołów Teatralnych, „Kurier Wileński” 1991, nr 245 (11721).
- ROLSKA A., Novum na scenie Wileńskiego Pałacu Kultury Kolejarzy, „Kurier Wileński” 1991, nr 81 (11567).
- ROLSKA A., Jutro na scenie dawnej wileńskiej Reduty, „Kurier Wileński” 1991, nr 206 (11692).
- ROLSKA A., 25-lecie Polskiego Teatru Ludowego przy PKK, „Kurier Wileński” 1990, nr 214 (11465).
- ROLSKA A., Jubileusz w gmachu dawnej „Reduty”. Trzy dziesiątki lat polskiej sceny w Wilnie, „Kurier Wileński” 1991, nr 70 (11557).
- SIENKIEWICZ K., Zabawa w teatr nadal trwa. Pomaga nam Toruń i Białystok, „Kurier Wileński” 2000, nr 171 (13969).
- SOSNO B., Teatr łączy i rozwija. Studium Kultury Polskiej, „Kurier Wileński” 1996, nr 118 (12901).
- SOSNO B., „Bawimy się” w teatr. I Przegląd Teatrzyków Szkolnych, „Kurier Wileński” 1996, nr 98 (12881).
- SURWIŁO J., Warmińsko-mazurski maraton. Polski Teatr w Wilnie ma swoje 30-lecie, „Kurier Wileński” 1995, nr 110 (12766).
- SURWIŁO J., Zaczęło się od „Dam i huzarów”. Z okazji 30-lecia Polskiego Teatru w Wilnie, „Kurier Wileński” 1995, nr 20 (12551).
- WOJCIECHOWSKI A. F., Teatr – to życie. Rozmowa z Ireną Litwinowicz, reżyserem Polskiego Teatru w Wilnie, „Kurier Wileński” 2004, nr 118 (14916).
- ZAJĄCZKOWSKA W., V Światowe Spotkania Teatrów Polonijnych na Podkarpaciu. Praca Polaków ciągle niedoceniona, „Kurier Wileński” 2003, nr 202 (14749).
- ZAJĄCZKOWSKA W., Dni Kultury Kresów w Warszawie z udziałem Teatru Polskiego z Wilna, „Kurier Wileński” 2001, nr 223 (14270).

### **„Magazyn Wileński”**

[b. a.] Z okazji niepodległości, „Magazyn Wileński” 2002, nr 11.

[b. a.] Premiera „Jaryny” w Reducie. Jubileusz Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie, „Magazyn Wileński” 2001, nr 5.



- [b. a.] 30 lat na scenie, „Magazyn Wileński” 1996, nr 1.
- [b. a.] II Wileńskie Spotkania Teatralne Scen Polskich, „Magazyn Wileński” 1995, nr 21.
- BAJOR A.A., Polskie Studio Teatralne w Wilnie – 50 lat!, „Magazyn Wileński” 2010, nr 10.
- BAJOR A.A., Polski Teatr w Wilnie przed jubileuszem 45-lecia, „Magazyn Wileński” 2010, nr 10.
- BAJOR A.A., Aktor wzrosły na glebie Romantyzmu, „Magazyn Wileński” 2009, nr 3.
- BAJOR A.A., „Kartoteka rozrzucona” na wileńskiej polskiej scenie, „Magazyn Wileński” 2004, nr 3.
- BAJOR A., Polski Zespół Teatralny przy Wileńskim Pałacu Kultury Kolejarza, „Magazyn Wileński” 1994, nr 9.
- Dyrekcja DKP, „Na wileńskiej ulicy...” wg K. I. Gałczyńskiego, „Magazyn Wileński” 2003, nr 5.
- H.J., Irena o Irenie i teatrze, „Magazyn Wileński” 2010, nr 2.
- KONDRATOWICZ B., Album 35-latka, „Magazyn Wileński” 1996, nr 5.
- LISIEWICZ J., Teatr przekroczył próg, „Magazyn Wileński” 1997, nr 6.
- MARCZYK K., Przedpremierowe spotkania. 35 lat Polskiego Studia Teatralnego, „Magazyn Wileński” 1996, nr 1.
- MARCZYK K., Teatr dnia powszedniego. II Wileńskie Spotkania Scen Polskich, „Magazyn Wileński” 1995, nr 23-24.
- MARCZYK K., Spotkania II. Przymiarka, „Magazyn Wileński” 1995, nr 11-12.
- MARCZYK K., Razem nie będzie nas? Wileńskie Spotkania Scen Polskich (16-20 listopada), „Magazyn Wileński” 1994, nr 22.
- MARCZYK K., Festiwal Scen Polskich, „Magazyn Wileński” 1994, nr 20.
- MARCZYK K., Światowy Festiwal Amatorskich Scen Polskich, „Magazyn Wileński” 1994, nr 2.
- SZOSTAKOWSKI J., Założycielka pierwszego powojennego polskiego teatru amatorskiego w Wilnie, „Magazyn Wileński” 2005, nr 11.

### **„Nasz Czas”**

SZCZERBO N., W Wigilię cudu, „Nasz Czas” 2003, nr 13 (602).

### **„Gazeta Wileńska”**

MARCZYK K., Z dekoracjami w bagażniku, „Gazeta Wileńska” 1999, nr 103 (104).

### **„Nasza Gazeta”**

[b. a.] Prezent miłośnikom teatru, „Nasza Gazeta” 2001, nr 12 (501).

GARNYTĚ B., Prapremiera „Jaryny”, „Nasza Gazeta” 2001, nr 18 (507).

GARNYTĚ B., Powrót Polskiego Studium Teatralnego w Wilnie, „Nasza Gazeta” 2001, nr 17 (506).

GARNYTĚ B., Teatr jest to tajemnicze miejsce..., „Nasza Gazeta” 1999, nr 39 (424).

LISIEWICZ J., „Żeby czas nie miał miary [...]”. 45-lecie Polskiego Teatru w Wilnie, „Nasza Gazeta” 2010/2011, nr 52 (933).

PACZKOWSKA Cz., W hołdzie niepodległej. W Domu Kultury Polskiej, „Nasza Gazeta” 2002, nr 11 (544).

WOROBIEJ T., „Całym życiem oddani teatrowi”, „Nasza Gazeta” 2005, nr 42 (693).

### **„Słowo Wileńskie”**

SOBOLEWSKA A., Występy polskich teatrów, „Słowo Wileńskie” 1994, nr 1 (2).

ŻDANOWICZ Z., O ambasadzie dobrze i źle, „Słowo Wileńskie” 1994, nr 3 (3).

ŻDANOWICZ Z., 30 lat, ponad 30 premier, „Słowo Wileńskie” 1995, nr 51/52 (59/60).

### **„Tygodnik Wileńszczyzny” / „Przyjaźń” / „Przyjaźń. Tygodnik Wileńszczyzny”**

MAŻUL H., „Nie daliśmy się zniewolić żalobie...” Rozmowa z panią Ireną Litwinowicz, reżyser Teatru Polskiego w Wilnie, „Przyjaźń. Tygodnik Wileńszczyzny” 2001, nr 2 (340) dodatek „Rota” 2001, nr 109.

MIKULEWICZ I., Radość rozdzielać między ludzi. Jubileusz Polskiego Teatru w Wilnie uczczono premierą, „Tygodnik Wileńszczyzny” 2011, nr 52 (860) dodatek „Rota” 2011, nr 628.

### **„Znad Wili”**

STRUŻANOWSKA H., Janina Strużanowska w kręgu rodziny i przyjaciół, „Znad Wili” 2006, nr 1 (25).

SURWIŁO J., Scena polska nad Wilią. W 30 rocznicę Polskiego Teatru, „Znad Wili” 1995, nr 4 (137).

### **Relacje zebrane przez autorkę (w posiadaniu autorki)**

Irena Litwinowicz – dyrektor Polskiego Teatru w Wilnie z dn. 14.03.2012 r.

Diana Markiewicz – opiekunka szkolnego teatru w Szkole Średniej Łazdynai z dn. 22.03.2012 r.

Beata Kowalewska – opiekunka szkolnego teatru w Szkole Średniej im. Szymona Konarskiego z dn. 26.03.2012 r.

Alina Masztaler – opiekunka Studia Teatralnego Gimnazjum im. Jana Pawła II z dn. 28.03.2012 r.

Lilija Kiejzik – kierownik artystyczny i reżyser Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie z dn. 28.03.2012 r.

Wacław Jankowski – dyrektor Krakowskiej Opery Kameralnej z dn. 23 stycznia 2014 r.

### **Opracowania**

ALEXANDROWA M., Dzieje teatru wileńskiego, Wilno 1938.

BAJOR A.A., Polskie Studio Teatralne w Wilnie 1960-2010, Wilno 2010.

BAJOR A.A., Wilno Polski Teatr XXX lat (1965-1995), Wilno [brak r. wyd.].

Encyklopedia wiedzy o Jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, oprac. L. Grzebień, Kraków: Wydawnictwo WAM 2004.

RULIKOWSKI M., Teatr polski na Litwie 1784-1906, Wilno: Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy 1907.

- SURWIŁO J., Scena polska nad Wilią. 30 lat Polskiego Teatru w Wilnie (przy b. Pałacu Kultury Kolejarzy) 1965-1995, Wilno 1995.
- SURWIŁO J., Polski ruch teatralny w Wilnie po II wojnie światowej, w: Wilno teatralne, red. M. Kozłowska, Warszawa 1998.
- SURWIŁO J., Jesteśmy z Wilna spod znaku Reduty. Kronika Polskiego Zespołu Dramatycznego – od Klubu Pracowników Łączności do Polskiego Studia Teatralnego, Warszawa: OW BDS 2000.
- SURWIŁO J., Zostali tu z nami na dobre i na złe. Losy przedstawicieli przedwojennej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny, Wilno 2000.
- JACKIEWICZ M., Polacy na Litwie 1918-2000 (Słownik biograficzny), Warszawa: Wydawnictwo Andrzej Frukacz 2003.

### **Netografia**

<http://kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=29878>

<http://www.jp2.lt/index.php?page=main&lang=PL>

[https://archive.org/details/bub\\_gb\\_\\_QcEAAAAYAAJ/page/n11/mode/2up](https://archive.org/details/bub_gb__QcEAAAAYAAJ/page/n11/mode/2up)

## POLSKIE TEATRY AMATORSKIE W WILNIE W DRUGIEJ POŁOWIE XX WIEKU – POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ

### Streszczenie

Początki polskiego ruchu teatralnego w Wilnie związane są z zakonem jezuitów. Zapoczątkowany przez zakon ruch, rozwijał się na dworach. Za ojca polskiego teatru uważany był Wojciech Bogusławski, który stworzył w Wilnie pierwszy prawdziwy teatr. W takiej formie istniał on niespełna 100 lat, by następnie odrodzić się w 1905 r. za sprawą hrabiego Władysława Tyszkiewicza. Kolejne lata to wybudowanie teatru stałego oraz dalszy rozwój wileńskiej sceny, którego nie przerwały wydarzenia II wojny światowej i pierwsze lata powojenne, a jedynie go nieco osłabiły.

Głównym tematem niniejszego opracowania jest powstanie i działalność dwóch polskich teatrów amatorskich w Wilnie. Pierwszym z nich było Polskie Studio Teatralne (wcześniej Polski Zespół Dramatyczny), założone na początku lat 60. XX wieku przez lekarzkę Janinę Strużanowską. Natomiast drugim powstały w tym samym czasie Polski Zespół Teatralny przy Pałacu Kultury Kolejarzy w Wilnie, później znany jako Polski Teatr w Wilnie. Zespół założyła zawodowa aktorka Irena Rymowicz. Funkcjonowanie tych zespołów teatralnych miało szczególne znaczenie w czasach, kiedy Litwa znajdowała się pod rządami radzieckimi. Władza ta w znacznym stopniu ograniczała litewskim Polakom kontakty z Ojczyzną. W związku z tym Polacy spragnieni polskiego słowa chętnie przychodzili na wystawiane przez grupy przedstawienia. Ich popularność nie zmalała po przemianach ustrojowych w 1991 r., a wręcz przybrała na sile. Pojawiły się bowiem nowe możliwości rozwoju, które starano się wykorzystać.

Z myślą o podtrzymywaniu rozwijającego się polskiego ruchu teatralnego, zaczęły się tworzyć teatryki szkolne. W latach 90. XX wieku działały one niemal w każdej polskiej szkole na terenie Wilna, ciesząc się zainteresowaniem uczniów.

Za datę końcową przedstawianej tematyki przyjęto umownie rok 2004, kiedy to Polska i Litwa wraz z innymi państwami weszły do Unii Europejskiej. W tym samym czasie zmieniły się pewne prawa i standardy, wymagające dodatkowej analizy.

**Słowa kluczowe:** Polska mniejszość na Litwie; teatry amatorskie; zmiany ustrojowe; współpraca polsko-litewska

POLISH AMATEUR THEATRES IN VILNIUS  
IN THE SECOND HALF OF THE 20<sup>TH</sup> CENTURY –  
THEIR CREATION AND ACTIVITY

Summary

The beginnings of Polish theatre activity in Vilnius were connected with the Jesuit Order. Initiated by the order, the theatre activity developed in the estates of the nobility. Wojciech Bogusławski was credited with being the father of the Polish theatre as he established the first real theatre in Vilnius. It had existed in such a form for less than 100 years to be revived in 1905 by Władysław Tyszkiewicz. The following years saw the building a permanent theatre as well as the further development of the Vilnius stage which was continued despite the World War II and the first years of post-war times which only weakened it a bit.

The main topic of the article is the establishment and activity of two Polish amateur theatres in Vilnius. The first of them was the Polish Theatre Studio (the former Polish Dramatic Ensemble) set up at the beginning of the 1960s by a physician, Janina Strużanowska. While the second one established at the same time was the Polish Theatrical Ensemble on the premises of the Railway Culture Palace, later known as the Polish Theatre in Vilnius. It was set up by a professional actress, Irena Rymowicz. The existence and work of the theatre ensembles was especially important in the times when Lithuania was under the Soviet rule. The authorities greatly limited contacts between Lithuanian Poles and the mother country. As a result the Poles longing for Polish language eagerly came to see the performances presented by the ensembles. Their popularity did not decrease after the political changes in 1991; on the contrary, it even grew. New opportunities for development.

With a view to supporting the developing Polish theatre movement, school theatres started to appear. In the 1990s, they were in almost every Polish school in Vilnius being of great interest for the students.

The final date of the presented subject matter was assumed to be 2004 when Poland and Lithuania together with other countries joined the European Union. Some laws and standards changed, and this requires further research.

**Keywords:** Polish minority in Lithuania; amateur theatres; system changes; Polish–Lithuanian cooperation